



Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem minionego tygodnia było **zatwierdzenie umowy o warunkach wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej przez 27 przywódców krajów członkowskich UE podczas specjalnego Szczytu UE, który odbył się 25 listopada**. Przywódcy zatwierdzili także treść deklaracji o przyszłych stosunkach pomiędzy UE oraz Wielką Brytanią.

**Jak podkreślano po obu stronach, wynegocjowane porozumienie jest najlepszym z możliwych**. Wskazywali za to zarówno przywódcy UE, jak i premier Theresa May. Zawierający 585 stron Traktat o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE szczegółowo określa zasady Brexitu. Gwarantuje obywatelom UE w Wielkiej Brytanii i Brytyjczykom w UE pełnię praw po wyjściu Wielkiej Brytanii z UE: będą mogli zostać w swoich miejscach zamieszkania, pracować, mieć prawo do opieki zdrowotnej, zasiłków i wszystkich przywilejów, którymi cieszą się dziś. Wielka Brytania wypełni także wszystkie zobowiązania finansowe wynikające z wieloletniego budżetu UE na lata 2014-2020, ale też w pełni będzie z niego korzystać w tym okresie. Trzecia kwestia to granica między Irlandią i Irlandią Północną oraz jak zagwarantowany zostanie swobodny handel między tymi dwoma obszarami - bez względu na to, jaki rodzaj umowy handlowej zwiąże w przyszłości UE i Wielką Brytanię.

Po 29 marca 2019 roku, w **trakcie trwania okresu przejściowego, będą mogli rozpocząć się negocjacje o warunkach przyszłych relacji brytyjsko-unijnych**. Strona unijna chciałaby, aby relacje były jak najbliższe, przy zachowaniu jednak pewnych zasad, takich jak np. **udział w rynku wewnętrznym w zamian za respektowanie podstawowych unijnych swobód przepływu osób, towarów, usług i kapitału**. Jednak, jeśli Wielka Brytania odrzuca ten model, będzie musiała liczyć się z ograniczonym dostępem do rynku UE. Strony będą także negocjować w sprawie warunków dalszej współpracy w zakresie polityki zagranicznej, obronnej, bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

**Problemem w tej chwili pozostaje kwestia głosowania w Parlamencie Brytyjskim**, ponieważ coraz większe jest prawdopodobieństwo odrzucenia umowy. Choć w liście do obywateli Wielkiej Brytanii, Premier May napisała, że zrobi wszystko, aby uzyskać aprobatę Parlamentu dla osiągniętego porozumienia, **wiele wskazuje na to, że zostanie ono odrzucone, nie tylko głosami opozycji, ale także części rządzącej Partii Konserwatywnej**. Niektórzy komentatorzy, zastanawiając się nad możliwymi scenariuszami, nadal rozważają kwestię możliwości ponownego referendum, choć Premier May, odrzuca tę propozycję, stwierdzając, że Brexit jest realizacją decyzji już podjętej przez Brytyjczyków. Podjęcie decyzji o ponownym referendum wymagałoby

Wpisany przez Anna Jedrzejewska  
poniedziałek, 26 listopada 2018 09:38

---

inicjatywy gabinetu Premier May. Innym rozwiązaniem miałoby być wynegocjowanie innej treści Umowy.

**Po stronie UE umowę zatwierdzić musi także Parlament Europejski**, zaś **kluczowe dla przyszłości umowy głosowanie w brytyjskiej Izbie Gmin oczekiwane jest w drugim tygodniu grudnia**. W obecnej chwili pozostaje jedynie czekać na rozwój wydarzeń w Londynie i ew. alternatywne scenariusze, włącznie ze zmianą rządu lub przedterminowymi wyborami do Izby Gmin, które chętnie widziałaby główna partia opozycyjna, a więc Partia Pracy.